Cena 3 złote

Dziś 6 stron

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 147 | Częstochowa, wtorek 25 czerwca 1946 r. | Rok II.

Parlament jednoizbowy

(RAP) Na czym polega instytucja senatu? W państwach, w których istnieje senat, dla uchwalenia ustawy trzeba zgody dwóch izb, dwóch zgromadzeń oddzielnie obradujących. Dopiero wtedy, gdy oba zgromadzenia zgodzą się na to samo, nowe prawo zostało uchwalone i będzie stosowane. Wystarczy, by jedna z izb nie godziła się na uchwałę drugiej, a nowe prawo choćby było jak najbardziej potrzebne, choćby społeczeństwo uważało jego dojście do skutku za konieczne, nie może powstać i obowiązywać.

Tego rodzaju urządzenie władzy ustawodawczej istnieje od czasów bardzo dawnych. Już w XIV wieku parlament angielski podzielił się tak na dwie izby: Izbę lordów, do której wchodzili dziedziczni posiadacze wielkich majątków ziemskich, a więc izba arystokratyczna— oraz Izbę gmin, do której wchodzili przedstawiciele wybrani przez posiadających majątki nieruchome mieszkańców wsi i miast, a więc przedstawiciele średniego ziemiaństwa, bogatych chłopów i posiadającego mieszczaństwa. W XVIII wieku zaczęto naśladować w innych krajach ustrój angielski i zaczęto, zarówno w Anglii, jak i w tych krajach szukać uzasadnienia dla dwuizbowości. Uzasadnienia podawano różne. Pierwotnie twierdzono, że musi istnieć jedna izba, do której swoich przedstawicieli wysyła cała ludność, i musi istnieć druga izba, do której przedstawicieli wysyłają tylko ludzie bogaci; mówiąc otwarcie, że gdyby była tylko jedna izba wybierana przez całą ludność ,to przedstawiciele ogółu mogliby działać wbrew interesom bogatych: było to klasowe uzasadnienie potrzeby senatu. W miarę postępu demokracji to klasowe uzasadnienie znikało, a w miejsce jego na plan pierwszy wysuwało się uzasadnienie liberalne.

Działały jednak nadal i dawne przyzwyczajenia i interesy klas posiadających, które nie chciały zrezygnować z możności hamowania działalności demokratycznych sejmów. I wtedy zaczęto twierdzić, że druga izba, czyli senat, jest potrzebna tylko ze względów technicznych.

Takie senaty, oparte na formalnie demokratycznym prawie wyborczym, zaistniały po roku 1919, w szeregu nowych państw, między innymi w Czechosłowacji i w Polsce. Ale niedługo pokazało się, że nawet takie senaty bynajmniej nie wpływają na poprawienie i większą dojrzałość ustaw. W Polsce na przykład w wyborach w roku 1922 stronnictwa lewicy i demokratycznego centrum zdobyły do sejmu 46 proc. głosów wyborców, a do senatu tylko 35 proc., w wyborach 1938 r. lewica zdobyła 33 proc. głosów do sejmu, a tylko 23 i pół proc. głosów do senatu. Senat wykrzywiał obraz prawdziwego układu sił społecznych, siły postępu były w nim zawsze słabsze niż w Sejmie, siły prawicowe i nacjonalistyczne silniejsze niż w sejmie. Ponadto senat taki okazał się niepotrzebny. Byłby potrzebny, gdyby wprowadzał jakieś istotne i słuszne zmiany do projektów ustaw uchwalonych przez sejm. Tak jednak nie było. Senat polski przez cały okres czasu między rokiem 1922 — 1938 nie wprowadził żadnych istotnych zmian do żadnych ważniejszych ustaw. Przedłużał tylko tempo uchwalania ustaw nawet wtedy, gdy zależało na szybkości ich uchwalenia.

Toteż politycy polskiego centrum i lewicy występowali od początku przeciwko senatowi. Wybitny przywódca lewicy ludowej Stanisław Thugutt pisał w roku 1920: „Polsce nie tylko potrzeba dobrych ustaw, Polsce potrzeba ich spieszno, Państwo, które się dopiero buduje, musi doganiać inne państwa: ma przed sobą całe góry roboty i ta robota nie może być odkładana" i dlatego żądał w sejmie jednoizbowości. — W okresie uchwalania konstytucji 1921 r. od stronnictwa ludowego „Piast" zacząwszy, wszystkie stronnictwa centrum i lewicy były przeciw senatowi, czyli były przeciw senatowi wszystkie stronnictwa, dziś legalnie istniejące w Polsce.

Obecnie jeszcze mocniej niż dawniej zasada, iż lud w Polsce ma władzę najwyższą i że wola ludu jest jedna i sejm musi być jeden, jest zasadą naczelną. Jeszcze bardziej potrzeba nam ustaw nie tylko dobrych, ale ustaw, które dojdą spiesznie do skutku i dlatego argument Stanisława Thugutta ma dziś jeszcze większe znaczenie. Polska, w której by istniał sejm i senat, byłaby Polską, w której wola jednego ludu będzie rozdzielona między dwa organa i byłaby Polska, która nie potrafi uchwalić szybko potrzebnych nowych praw.

Dlatego demokracja każda, także i demokracja polska jest przeciw senatowi, jeśli rozumuje konsekwentnie. Jest przeciw senatowi, bo naród jest jeden i jego reprezentant nie może być podwójny. — Jest przeciwko senatowi, bo podział ustawodawstwa pomiędzy Sejm i senat utrudnia uchwalanie ustaw, utrudnia stwierdzenie, kto za taką czy inną ustawę jest odpowiedzialny. Jest przeciw senatowi, bo wie, że sejm jednoizbowy to nie jest sejm nieodpowiedzialny, ale sejm kontrolowany przez nas wszystkich.

Tak będzie wyglądać karta do głosowania

Załącznik do ustawy z dnia 28 kwietnia 1946 r. o przeprowadzeniu głosowania ludowego (poz. 105)

Karta do głosowania ludowego

a) czy jesteś za zniesieniem Senatu? — TAK

b) czy chcesz utrwalenia w przyszłej Konstytucji ustroju gospodarczego, zaprowadzonego przez reformę rolną i unarodowienie podstawowych gałęzi gospodarki krajowej, z zachowaniem ustawowych uprawnień inicjatywy prywatnej? — TAK

c) czy chcesz utrwalenia zachodnich granic Państwa Polskiego na Bałtyku, Odrze i Nisie Łużyckiej? — TAK

Pouczenie dla głosującego

Po każdym pytaniu napisz odpowiedź „tak" lub „nie".

Zamiast wyrazu „tak" możesz postawić krzyżyk lub krzyżyki. Zamiast wyrazu „nie" możesz postawić kreskę.

Kartę włóż do koperty i oddaj przewodniczącemu komisji.

miejsce pieczęci

Konferencja Czterech

LONDYN (BBC), 24. 6. — Na sobotnim posiedzeniu w Pałacu Luksemburskim w Paryżu czterej ministrowie uzgodnili, że postarają się do piątku bież. tygodnia doprowadzić do końca swe rozważania nad projektami traktatów pokojowych. Aspekt do tego postanowienia dał wniosek ministra Byrnesa, który zaproponował, aby rozpocząć już dyskusję nad zwołaniem konferencji pokojowej 21 narodów i ustalić jej termin, gdyż w wyniku dalszego odkładania tej sprawy termin konferencji pokojowej może zbiec się z terminem Ogólnego Zgromadzenia N. Z., które, jak wiadomo, zebrać się ma we wrześniu r. b.

W związku z powyższym postanowieniem **czterej ministrowie, począwszy od dnia dzisiejszego będą zbierali się dwa razy dziennie.** Inicjatywę do tej uchwały dał minister Bevin. Ministrowie postanowili również **wznowić udzielanie informacyj o przebiegu konferencji za pomocą konferencyj prasowych.**

*

PARYŻ, 24. 6. — Czterej ministrowie zbiorą się dziś przed południem prawdopodobnie o godz. 11,30. Omawiane będą sprawy granic włosko-austriackiej i włosko-francuskiej oraz kwestia rozdziału włoskiej floty wojennej. Przystąpienie do dyskusji nad terminem zwołania konferencji pokojowej będzie zależało od tego, czy ministrowie znajdą odpowiednie wyjście ze sprawy Triestu i Krainy Julijskiej.

Bidault utworzył nowy rząd

LONDYN (BBC), 24. 6. — **Premier George Bidault w wyniku całonocnych narad z przywódcami partyj socjalistycznej i komunistycznej utworzył nowy rząd francuski. Skład nowego rządu premier Bidault podał dziś do wiadomości w Paryżu wczesnym rankiem. George Bidault obok teki premiera w nowym rządzie, na którego czele stał socjalista Feliks Gouin, obecny rząd składa się z przedstawicieli 3-ch największych partyj francuskich komunistów, socjalistów oraz postępowych katolików (MRP). Przywódca partii socjalistycznej Feliks Gouin i przywódca partii komunistycznej Maurice Thorez są w nowym rządzie wicepremierami. Najważniejszą zmianą w nowym rządzie jest oddzielenie ministerstwa skarbu od ministerstwa gospodarki narodowej. Ministrem gospodarki narodowej został de Menthon (MRP), na stanowisko ministra skarbu powołano Schumanna również z MRP. Schumann podczas okupacji przemawiał przez radio londyńskie do Francuzów jako rzecznik generała de Gaulle'a.**

Pierwsze posiedzenie rządu francuskiego odbędzie się jutro.

PREMIER OSÓBKA-MORAWSKI W OLKUSZU

KRAKÓW (PAP). — Premier Osóbka-Morawski wziął udział w wielkim wiecu w sprawach referendum, jaki się odbył w Olkuszu. Na rynku zgromadziło się blisko 20 tysięcy mieszkańców Olkusza i okolic, przeważnie chłopów i robotników. Premier zobrazował dotychczasowe osiągnięcia narodu polskiego w dziele odbudowy oraz podkreślił konieczność pełnej godności narodu, który winien zadokumentować to w dniu 30 czerwca i złożyć dowód zrozumienia dla idei jedności i dla wielkiego dzieła odbudowy państwa.

PREMIER WŚRÓD AKADEMIKÓW

KRAKÓW (PAP). — W Krakowie odbył się wiec młodzieży akademickiej z udziałem Premiera Osóbki-Morawskiego.

Witany owacyjnie Premier wygłosił dłuższe przemówienie, w którym, zwracając się do młodzieży oświadczył, iż pragnie, aby brała ona udział w dziele odbudowy Państwa.

WYWIAD Z MINISTREM GARCIĄ

PRAGA (PAP). — Przedstawiciel republikańskiego rządu hiszpańskiego Tomasz Garcia udzielił dziennikarzom czeskim wywiadu na tematy międzynarodowe i o sytuacji wewnętrznej oraz o polityce w Hiszpanii. Garcia twierdził, że rząd generała Franco przyznał prawo azylu 7.000 gestapowcom niemieckim oraz 1.100 zbrodniarzom wojennym, wśród których znajduje się wielu zdrajców słowackich. Niemieckie inwestycje w Hiszpanii obliczono na sumę 200 milionów dolarów, a obecnie niemcy prowadzą w okręgu Bilbao badania w zakresie bomby atomowej. Działalność rządu generała Franco skierowana jest przeciw wielu państwom europejskim, m. in. Francji, Belgii, Jugosławii, Czechosłowacji i Polsce.

PIERWSZY TRANSPORT CELULOZY ZE SZWECJI W PORCIE SZCZECIŃSKIM

SZCZECIN (PAP). — Dnia 17 czerwca b. r. do portu szczecińskiego zawinął ze Szwecji pierwszy statek handlowy z transportem 491 ton celulozy dla Polskiego Towarzystwa Włókienniczego w Łodzi. Po wyładowaniu celulozy statek popłynie do Gdańska, skąd zabierze ładunek węgla do Szwecji.

W najbliższych dniach przybędą dalsze szwedzkie statki z ładunkiem budulca. — W porcie Gävle czeka na załadowanie do Polski 70.000 m³ drzewa.

KOPALNIE CYNKU POTROIŁY WYDOBYCIE

KATOWICE (PAP). — W maju r. ub. wydobycie rud w przemyśle cynkowym wynosiło 13.000 ton, zaś w maju r. b. 4 kopalnie rud, podległe Zjednoczeniu Przemysłu Cynkowego, osiągnęły łączne wydobycie rudy blendowej i rudy galmanowej 51.582 tony. Po roku pracy wydobycie wzrosło zatem o 295,4 proc. Stan zatrudnienia w kopalniach przemysłu cynkowego wynosi obecnie około 9.500 pracowników fizycznych i około 1.400 pracowników umysłowych.

WYMIANA MŁODZIEŻY POLSKIEJ I JUGOSŁOWIAŃSKIEJ PRZY ODBUDOWIE KRAJU

WARSZAWA (PAP). — W połowie lipca b. r. przybędzie do Warszawy drużyna pracy, złożona ze 100 młodych Jugosłowian, celem wzięcia udziału wraz z młodzieżą polską w pracy nad odbudową Warszawy.

Jednocześnie grupa 100 młodych Polaków przedstawicieli wszystkich polskich organizacyj młodzieżowych, wyjedzie do Jugosławii, aby w okresie feryj letnich pracować razem z młodzieżą jugosłowiańską nad budową linii kolejowej w Bośni.

POGRZEB MARSZAŁKA SEJMU MACIEJA RATAJA

WARSZAWA (PAP). — Na rozległej polanie Palmirskiej — polanie śmierci — wśród zieleni lasu wznosi się niewielki pagórek na nim ołtarz polowy, obok trumna na wzniesieniu z świeżej zieleni, a nad wszystkim góruje krzyż — symbol męki Polski — z cierniową koroną. Ta sama cierniowa korona spoczywa na trumnie z wielkim męczennikiem o wolność Polski, syna chłopskiego, marszałka sejmu polskiego Macieja Rataja.

W dniu wczorajszym lud polski złożył na wieczne spoczywanie pośmiertne szczątki człowieka, który przez całe życie walczył o sprawiedliwość społeczną, o zjednoczenie narodu, o oświatę dla mas chłopskich i robotniczych, o prawa człowieka do wolności. Wolna, niepodległa, suwerenna i demokratyczna Polska, w pełnej godności ciszy i skupieniu oddała mu hołd.

Jak się dowiadujemy w pogrzebie ś. p. Macieja Rataja wziął udział Prezydent KRN ob. Bolesław Bierut oraz Premier Rządu Jedności Narodowej ob. Osóbka-Morawski, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego reprezentował wiceminister Obrony Narodowej gen. Marian Spychalski.

Trzy razy „tak" -- to głos Narodu

Jak żyją Polacy w Niemczech i dlaczego nie wracają?

Mija rok od chwili zakończenia drugiej wojny światowej. W maju 1945 r. kilka milionów Polaków wywiezionych przymusowo do Niemiec na roboty, więzionych w obozach koncentracyjnych, trzymanych w obozach jeńców — doczekało się wreszcie po latach wolności. Kilka milionów, grupa bardzo różnolita, gdy chodzi o jej skład jakościowy i społeczny, rozpoczęła życie w Niemczech, ponieważ natychmiastowy powrót do kraju z różnych przyczyn był niemożliwy.

Wnet okazało się jednak, że nasi sojusznicy zachodni w ogóle nie byli przygotowani do rozwiązania tak ważnego i skomplikowanego problemu, jakim się okazała obecność wielu milionów obcokrajowców w Niemczech. Rozważając w tym miejscu kwestię polską musimy od razu stwierdzić, że władze angielskie czy amerykańskie w ogóle nie miały dokładnych planów co robić, jak postępować. W następstwie wszystko zależało od dobrej woli miejscowego dowódcy okręgu wojskowego. I dlatego takie kontrasty i rozbieżności: w jednym wypadku wspaniałe osiedla, z których wysiedlano niemców, oddając wille Polakom w innym: namioty ogrodzone jeszcze długie miesiące drutem kolczastym, w jeszcze innym: niehigieniczne, brudne hale fabryczne, mieszczące po kilkaset osób. I tak jest też i do dziś w Niemczech. Zlikwidowano jedynie zupełnie... namioty.

Podobnie przedstawiała się kwestia aprowizacyjna, zaopatrzenia. O książkach, gazecie, kinie czy teatrze, szkole, tygodnie długie, miesiące nikt nie pomyślał, dopóki nie doszła do głosu inicjatywa prywatna poszczególnych jednostek.

Po tak nieszczególnym początku i dalszy bieg życia już w jako tako zorganizowanych obozach cywilnych oraz byłych jeńców (podział do dziś utrzymany), najczęściej pozostawiał wiele do życzenia. Anglicy myśleli, że wystarczy „zupka i chleb“, nie rozumieli, że życie przez długie miesiące w warunkach obozowych, w zupełnej bezczynności, bez żadnego zajęcia musi dać smutne rezultaty. Smutne przede wszystkim z naszego, polskiego punktu widzenia.

Planowa repatriacja Polaków zaczęła się dopiero jesienią 1945 r., ale dziś jeszcze poważna grupa kilkusettysięczna przebywa poza granicami kraju. A przez ten ostatni rok znaczny bardzo odsetek uległ demoralizacji. Dziś Polak w Niemczech trudni się „zawodowo“ handelkiem i kombinacjami, które niemal zawsze stoją w kolizji z prawem okupacyjnym.

Aczkolwiek jest źle z tymi, których demoralizowała wojna i Niemcy, a zdemoralizował rok „wolności angielskiej“, są również i pewne osiągnięcia. Grupa nauczycieli rozpoczęła szybko żywą i dającą duże rezultaty pracę wychowawczą. Dziś każdy większy ośrodek polski w Niemczech ma szkołę powszechną i ochronki. Powstały nadto średnie ośrodki szkolne w Lippstadt, Lubece, Maczkowie (dawniej Horen), Göttingen, Hamburgu. Tu młodzież chodzi do gimnazjum i zdaje nawet matury. Aby zaś młodzież ta mogła się uczyć trzeba było podręczników. I tu znów wielkie naprawdę wyniki wydawnicze grupy hanowerskiej — ponad 40 pozycji podręczników i literatury pięknej — czy hamburskiej.

Stosunkowo najgorzej przedstawia się kwestia studiów wyższych. Procentowy przydział miejsc na uruchomionych uniwersytetach niemieckich nie został na ogół wykorzystany — Polacy nie kwapili się do współżycia koleżeńskiego z niemcami. 200 miejsc na uniwersytecie brukselskim czy w Leodium nie zostało należycie rozdzielonych. Niezrozumiałymi względami kierowały się władze „Polskiego Ośrodka Studiów Wyższych w Belgii“ (p. rektor Drewnowski), skoro większość „studentów“, którym przyznano prawo pobytu w Belgii i różne ulgi, nie zna języka francuskiego (wykładowy na uczelni), najczęściej nie była w ogóle na uniwersytecie, a zajmuje się „studiowaniem... handlu międzynarodowego“ między Belgią a Niemcami (kawa...). Niestety, nie są to słowa bez pokrycia. A tak wielu zgłosiło się z pełnymi kwalifikacjami studentów, którzy rozpoczęli jeszcze studia przed wojną i brakowało im rok lub dwa tylko do uzyskania dyplomu.

Na uwagę zasługuje również akcja duszpasterska księży w obozach, księży, najczęściej byłych więźniów Dachau.

Skoro notujemy tu pozytywną działalność nie zapomnijmy jeszcze o licznych kursach szoferskich czy języków obcych, o prasie obozowej w licznych ośrodkach, o bibliotekach i teatrze (amatorskim lub „prawdziwym“ jak np. im. Bogusławskiego). Wszystko to jednak niewiele znaczy wobec panującego powszechnie zła.

Dotychczas wiele jeszcze tysięcy Polaków przebywa w Niemczech i specjalnie nie spieszy się z powrotem do kraju. Wiele osób tu w Polsce, przede wszystkim spośród rodzin, pyta: dlaczego? Odpowiedź jest jedna: Większość po prostu wie, że tu nie będzie „białego chleba od cioci UNRRY“. Tam zaś w Niemczech ciągle jeszcze udają się dochodowe, choć niezbyt czyste, handle i kombinacje. Co prawda i to powoli się kończy. I coraz głośniej mówi się o zamierzonej likwidacji obozów. Dlatego Polacy z westchnieniem myślą o powrocie.

Cóż czeka tych, co zdecydują się na stałą emigrację? I to wiadomo: Francja czy Belgia potrzebują górników. W najlepszym wypadku osadnictwo w Brazylii czy Rodezji. Tylko, że o takiej przyszłości Polacy na razie nie chcą w Niemczech myśleć. Należy się obawiać, że w ogóle za mało myślą. (ZAP)

T. Trzciński.

UWAGA!

W najbliższych numerach rozpoczynamy drukować serię oryginalnych reportaży z DANII i SZWECJI naszego specjalnego wysłannika na Międzynarodowy Kongres Dziennikarzy red. Karola Poznanka.

Proces Michajłowicza

BELGRAD (PAP). — W czasie przesłuchiwania oskarżonego Drawomira Javanowicza wyszło na jaw, że od roku 1938 pozostawał on na służbie niemieckiej tajnej organizacji szpiegowskiej, będąc równocześnie naczelnikiem więzienia politycznego w Belgradzie. Hitlerowcy mieli do niego absolutne zaufanie. Dostarczał im informacji politycznych oraz szczegółowych danych o niektórych osobistościach. W okresie okupacji Javanowicz podlegał gen. Meissnerowi, szefowi SS na Serbię oraz premierowi kolaboracjonistów rządu Nediczowi, sprawując podwójną funkcję szefa serbskiego państwowego urzędu bezpieczeństwa oraz serbskiej straży państwowej. Oskarżony Drawomir Javanowicz nie zaprzecza tym faktom. Przyznaje również, że sprawując wyżej wymienioną funkcję tępił i prześladował komunistów, wyznaczając od 25 do 100 tysięcy nagrody za zabicie lub aresztowanie partyzanta lub komunisty. Nie zaprzecza również, że zorganizował obóz koncentracyjny w Banicy pod Belgradem, przez który przeszło powyżej 60 tysięcy więźniów. Stał on na czele komisji, która selekcjonowała więźniów, podpisywał rozkazy rozstrzelania, zorganizował system szpiegowsko-konfidecyjny. Najciekawsze zeznania jego odnoszą się do skoordynowania współpracy z organizacją czetnicką. Oskarżony spotykał się z Drażą Michajłowiczem oraz komendantami poszczególnych oddziałów czetnickich, jak również dostarczał im broni, amunicji oraz żywności. Ujawnienie tak ścisłej łączności między Drażą Michajłowiczem a szpiegiem niemieckim i katem z obozu w Banicy było jeszcze jednym aktem dowodowym zbrodni, jakich dopuścił się Draża Michajłowicz. Oskarżony Drawomir Javanowicz zachowuje się obecnie obojętnie. Nie zaprzecza nic ukrywa swej działalności, co byłoby zresztą niemożliwe, ponieważ jest on dobrze znany w całym Belgradzie. Następnie sąd rozpoczyna badanie oskarżonego Mitczy, który dowodził oddziałem czetnickim, współpracującym z niemcami i napadającym na oswobodzone przez partyzantów tereny. Oskarżony brał udział w wielu operacjach przeciw partyzantom. W czasie 3 ofenzywy dowodził oddziałem czetnickim, walczącym z partyzantami. Przed przesłuchaniem, obrońca Draży Michajłowicza wystąpił z wnioskiem przesłuchania oficerów amerykańskich i angielskich, będących w swym czasie w sztabie Michajłowicza oraz amerykańskich lotników. Sąd odrzucił ten wniosek. Tymczasem z postawy obrony oskarżonego Michajłowicza wynika, że obrona dąży do odłożenia procesu. Oskarżony Mitcza zeznał, że współpracował z Michajłowiczem, oraz że otrzymał i wykonywał jego rozkazy. Przed opuszczeniem terenu Serbii oskarżony otrzymał osobiście od Michajłowicza rozkaz opuszczenia Serbii podczas pościgu za siłami partyzanckimi. Michajłowicz jeszcze potwierdza, że otrzymał polecenia od Amerykanów i Anglików oraz od rządu emigracyjnego w Londynie. Bezpośredni kontakt z Mitczą Michajłowicz utrzymywał od 1933 roku

Ilu ludzi straciła Anglia na skutek wojny?

(RAP) Niedawno rząd Wielkiej Brytanii opublikował „Białą Księgę“, w której podane są cyfry strat, poniesionych przez Wielką Brytanię w okresie od 3 września 1939 roku do 14 sierpnia 1945 r.

W okresie tym zostało zabitych 357.116 osób, co wynosi mniej więcej jedną trzecią liczby zabitych w latach 1914 — 1918.

Straty brytyjskich sił zbrojnych wynoszą 264.443 osoby, straty floty handlowej — 30.248 osób, straty obrony przeciwlotniczej — 1.206, straty kobiecej służby pomocniczej — 624 osoby i wreszcie straty wśród ludności cywilnej — 60.595 osób, z tego zabitych zostało 26.923 mężczyzn, 25.399 kobiet, 7.736 dzieci do lat 16-tu. 537 trupów nie udało się zidentyfikować.

Ilość osób rannych podczas wojny nie przekroczyła liczby 369.267 osób.

Jak wynika z przytoczonych powyżej danych statystycznych, wojna nie naruszyła równowagi ludnościowej Wielkiej Brytanii, jak to miało miejsce na przykład w Polsce lub Jugosławii, gdzie na skutek wojny i okupacji niemieckiej stan ludności zmniejszył się o około 20 procent.

—o—

PORWANIE OFICERÓW BRYTYJSKICH W PALESTYNIE

LONDYN (PAP). — Brytyjski minister wojny potwierdził w Izbie Gmin wiadomość, iż z klubu w Tel Awiwie [illegible] 5-ciu oficerów brytyjskich. Zarazem dwaj majorowie wojsk brytyjskich zostali zastrzeleni i nadeszły również doniesienia o rzekomym porwaniu dwóch innych wojskowych brytyjskich.

Z Jerozolimy donoszą, że jeden z porwanych, major Chadwick, zdołał zbiec od swych prześladowców i kieruje obławą w dzielnicy żydowskiej w Jerozolimie.

NIELEGALNY TRANSPORT ŻYDÓW Z WŁOCH DO PALESTYNY

RZYM (PAP). — Z Porto Vadi w Zatoce Genueńskiej wypłynął wbrew zakazowi władz włoskich w kierunku Palestyny statek „Beaudarnois“ pod banderą panamską, zabierając około 1.300 uchodźców żydowskich.

DOSTAWY UNRRA W MAJU

(RAP) W maju do portów polskich Gdyni i Gdańska nadeszło ogółem 107 statków zawierających 185.570 ton ładunku, wysłanego przez UNRRA dla Polski.

W ładunkach tych było: 47.461 ton żywności, 49.594 ton pszenicy, 8.575 ton owsa, 2.365 ton grochu i fasoli siewnej, 1.357 ton nasion, 1.549 ton odzieży, obuwia i tkanin, 350 ton skóry, 4.863 ton samochodów, 8.596 ton paliwa płynnego, 999 ton mydła, 36.903 ton nawozów sztucznych, 8.372 ton paszy, 9.354 ton artykułów przemysłowych oraz 9.955 sztuk koni i 5.075 sztuk bydła.

PROTEST PRZECIW ZBRODNICZEJ DZIAŁALNOŚCI FASZYSTÓW

BELGRAD (PAP). — Korespondent Tanjuga donosi, iż w związku z zabójstwem robotnika Karola Chliczy przez zbrodniarzy faszystów zarząd słoweńsko włoskiej unii antyfaszystowskiej wystosował do sojuszniczego zarządu wojskowego w Trieście pismo z protestem przeciwko zbrodniczej działalności faszystów. Zarząd Unii ze zdziwieniem stwierdza, że sojuszniczy zarząd wojskowy nie podjął żadnych kroków celem unieszkodliwienia tego zbrodniczego ruchu. Zabójstwo robotnika Karola Chliczy dokonane przez faszystowskich morderców wywołało wielkie oburzenie w szeregach mas pracujących.

Na znak protestu pracownicy wszystkich fabryk i zakładów zawiesili w dniu 18 b. m. pracę między godziną 10 a 15-tą. Również zatrzymano ruch tramwajowy. Po roku administracji sojuszniczego rządu wojskowego grozi wielu mieszkańcom niebezpieczeństwo utraty życia, jak o tym świadczą niedawne zabójstwa wielu osób. Zarząd słoweńsko włoskiej unii antyfaszystowskiej ostrzega krajową i międzynarodwą opinię publiczną przed licznymi zabójstwami demokratów przez faszystów i zwraca uwagę sojuszniczego zarządu wojskowego na poważną sytuację, jaka się wytworzyła w tej prowincji wskutek zbrodniczej działalności faszystów. Unia wzywa sojuszniczy zarząd wojskowy do podjęcia niezbędnych środków dla zapewnienia bezpieczeństwa ludności.

Wyrok śmierci

NA 3-ch POLAKÓW W NIEMCZECH

BERLIN (PAP). — Sąd wojskowy w Ludwigsburgu skazał 3 Polaków na karę śmierci a dwóch na karę ciężkiego więzienia za udział w napadzie połączonym z zabójstwem młynarza niemieckiego i jego rodziny. Wszyscy skazani należą do t. zw. GIP, przebywających w obozach na terenie Niemiec. Obrońca wskazał, jako okoliczność łagodzącą na fakt, że oskarżeni przebywali kilka lat w niemieckich obozach koncentracyjnych. Wyrok Sądu Wojskowego został przesłany wyższym władzom wojskowym do zatwierdzenia.

PARYŻ (PAP). — W Paryżu odbyła się konferencja przygotowująca utworzenie światowej federacji stowarzyszeń ONZ. Celem tej organizacji ma być propagowanie zadań ONZ pośród społeczeństwa. W obradach wzięli udział poza delegatami krajów sojuszniczych i neutralnych, przedstawiciele Włoch, Austrii, Węgier i Rumunii. Ponadto delegatów swych na konferencję wysłały organizacje międzynarodowe jak ONZ, UNESCO i Światowa Federacja Związków Zawodowych. Uczestnicy konferencji uchwalili statut organizacji oraz miejsce kongresu, który wyznaczono na dzień 25 lipca roku bież. w Luxemburgu. W związku z przyjęciem klauzuli o dopuszczeniu do federacji przedstawicieli narodów nie należących do ONZ uchwalono poprawkę delegacji polskiej, wyłączającej dopuszczenie niemców i Japończyków przed zawarciem traktatów pokojowych. Zjazd zakończono wyborem tymczasowego komitetu, do którego w liczbie przedstawicieli 6 państw wszedł delegat Polski Drzewiecki.

TRYGVE LIE NIE BĘDZIE OBECNY NA POKAZACH BOMBY ATOMOWEJ

LONDYN (BBC). — Sekretarz generalny ONZ Trygve Lie odpowiedział odmownie na zaproszenie prezydenta Trumana do wzięcia udziału w doświadczeniach z bombą atomową, które odbędą się w przyszłym tygodniu na atolu Bikini na Pacyfiku. — Odmowę swą motywuje Trygve Lie pracami przygotowawczymi na Ogólne Zgromadzenie ONZ, które zbierze się we wrześniu b. r.

POGŁOSKI O USTĄPIENIU GEN. FRANCO

PARYŻ (PAP).—„Mundo Obrero“ zwraca uwagę na wzmagające się usiłowania mające na celu zastąpienie dyktatury Franco przez inny ustrój reakcyjny, narzucony ludowi wbrew jego woli. Pismo zwraca uwagę, że ci, którzy poszukują kompromisowych rozwiązań muszą pamiętać, iż naród hiszpański uważa za swego jedynego uprawnionego reprezentanta republiki rząd Girala.

WYDANIE BRATA GOERINGA CZECHOSŁOWACJI

PRAGA (PAP). — Do Czechosłowacji zostało deportowanych dalszych 15 zbrodniarzy wojennych, wśród których znajduje się brat b. marszałka Emanuel Goering, który w czasie okupacji pełnił funkcje dyrektora zakładów Skoda w Pilznie.

Protesty przeciwko wyjątkowym zarządzeniom w Grecji

Starcie policji z robotnikami w Atenach

ATENY (RAP). — W związku z sesją greckiego parlamentu w Atenach w sprawie ostatecznego uchwalenia dekretu o bezpieczeństwie wewnętrznym, nocy dzisiejszej doszło do starcia pomiędzy policją a robotnikami. Zaatakowani przez patrole policyjne robotnicy obrzucili je kamieniami. W wyniku starcia 15 robotników zostało rannych.

Delegacja robotników do premiera Tsaldarisa w sprawie dekretu nie została dopuszczona przez policję wojskową, ustawioną dokoła parlamentu.

Protest greckiej inteligencji

ATENY (RAP). — Greccy pisarze, pracownicy naukowi i oświatowi ogłosili protest przeciwko dekretowi o wyjątkowych środkach bezpieczeństwa, dyskutowanych w parlamencie greckim. Protest podpisali najbardziej znani pisarze i uczeni greccy.

Oświadczenie greckiego przywódcy komunistów

ATENY (RAP). — Przywódca komunistów greckich Zachariades, w swoim oświadczeniu złożonym w związku z projektowanym dekretem o środkach wyjątkowych wewnętrznego bezpieczeństwa, zaznaczył, że odpowiedzialność za ewentualny opór ludności spada na grecki rząd i wojskowe władze brytyjskie.

Wprowadzenie — zamiast zapowiedzianej przed wyborami powszechnej amnestii — dekretu specjalnego o bezpieczeństwie wewnętrznym może istotnie doprowadzić naród grecki do ostrej walki o należną mu wolność.

Strajk protestacyjny w Atenach

ATENY (RAP). — Pracownicy wodociągów, tramwajów, elektrowni i fabryk ateńskich ogłosili strajk w związku z projektowanym wprowadzeniem w życie dekretu o nadzwyczajnych środkach bezpieczeństwa wewnętrznego.

Zespół Aleksandrowa w Polsce

Dnia 20 czerwca odbył się w Warszawie, w sali Państwowego Teatru Polskiego galowy kon cert moskiewskiego zespołu Aleksandrowa. Na koncert przybyli przedstawiciele Rządu R. P. z prez. Bierutem na czele. Na wstępie zespół chóralny odśpiewał dwie zwrotki hymnu polskiego. Doskonałe wykonanie naszego hymnu ujęło już na wstępie publiczność warszawską, która nagrodziła wykonawców rzęsistymi oklaskami.

Jako pierwszy utwór chór odśpiewał pieśń zwycięstwa — „Kantatę o Stalinie" Aleksandrowa. Kantata kończy się melodyjnym, triumfalnym akordem. Całość utworu mocna w swej kompozycji, nosząca charakter podniosłego peanu. Następnie chór wykonał szereg pieśni ludowych z muzyką, lub w opracowaniu muzycznym, Aleksandrowa oraz szereg pieśni rosyjskich i ukraińskich innych kompozytorów. Wszystkie ujmujące prostotą i głębią wyrazu oraz odznaczające się głębokim opracowaniem muzycznym folkloru.

Szczególną uwagę zwracało świetne zgranie solistów z całością, co jest charakterystyczne dla zespołów rosyjskich.

Wspaniały balet odtworzył szereg tańców ludowych, taniec kozaków dońskich i taniec krasnoarmiejski. Całość na najwyższym poziomie artystycznym.

Publiczność przyjęła koncert zespołu entuzjastycznie.

Gen. Major Armii Czerwonej prof. Aleksandrow jest laureatem nagrody Stalinowskiej z tytułem ludowego artysty Rep. Radzieckiej. Zespół gen. Aleksandrowa liczy 270 osób, w tym 150 chór i soliści, 70 osób orkiestra i balet, liczący 42 osoby. Resztę stanowi kierownictwo.

Gen. Aleksandrow od 18 maja do 18 czerwca przebywał w Czechosłowacji, gdzie zespół dał szereg koncertów.

18 czerwca prof. Aleksandrow wyruszył z Pragi do Polski. Pierwszym jego etapem jest Warszawa, następnie uda się on do innych miast Polski. W drodze z Pragi do Warszawy 2 pociągi wiozące wspaniały zespół zatrzymały się w Częstochowie, gdzie pozostały przez całą noc, aby artyści mieli możność wypoczynku przed występami w Warszawie. Na dworcu gen. Aleksandrow był witany przez Starostów Grodzkiego i Powiatowego w Częstochowie, przedstawicieli partii i prasę.

Gen. Aleksandrow udzielił naszemu przedstawicielowi krótkiego wywiadu. „W Czechosłowacji byliśmy przyjmowani z niezwykłą wprost serdecznością i wrażenia, jakie nam pozostały z tego kraju są jak nalepsze. Tamtejsza publiczność koncertowa wykazała prawdziwe znawstwo muzyki i umiejętność kulturalnego słuchania. Dawaliśmy koncerty także po fabrykach, gdzie mogliśmy bliżej poznać nastroje Czechów. Stosunek ich do Czerwonej Armii jest prawdziwie serdeczny i pełen akcentów braterskich".

Jaki jest według ob. Generała stosunek Czechów do tamtejszych Niemców?

„Czesi są ustosunkowani bardzo wrogo do pozostającego na ich terenie elementu niemieckiego i pragną się go pozbyć jak najprędzej".

Czy ob. Generał zauważył jakiekolwiek wystąpienia reakcji w Czechosłowacji?

„Reakcja istnieje wszędzie, gdzie istnieje jakakolwiek akcja zmierzająca do wprowadzenia postępu w życiu narodu i państwa.. Ale reakcja czeska przyjęła inną formę niż polska, bo o tej słyszałem, że w metodach swych sięga do gwałtów na życiu ludzkim. W Czechach reakcja używa form parlamentarnych".

Nad czym ob. Generał obecnie pracuje?

„Opracowuję teraz „Kantatę Zwycięstwa nad Faszyzmem".

Ob. Prezydent Wolański wyraża przekonanie, że Gen. Aleksandrow wraz z zespołem zawita do naszego miasta i w imieniu Częstochowy serdecznie zaprasza kompozytora i artystów.

H. S.

Kronika miejscowa

Dar Ministerstwa Oświaty dla Biblioteki W. S. A. H.

Dzięki staraniom Kierownictwa Wyższej Szkoły Administracyjno-Handlowej uzyskano od Ministerstwa Oświaty przydział ca 3,000 tomów dzieł z zakresu nauk prawnych, gospodarczych i społecznych, znajdujących się chwilowo pod opieką Uniwersytetu Wrocławskiego. Biblioteka ta ma ogromną wartość dla Uczelni i miasta, zwłaszcza jeśli uwzględni się skromny stan biblioteki WSAH i odnośnych działów w Bibliotece Miejskiej. Biblioteka uczelni zapoczątkowana z własnych skromnych funduszów i w rzadkich wypadkach z darowizn ofiarodawców liczy w tej chwili zaledwie 200 tomów. Przy wysokich cenach książek z zakresu fachowego były małe nadzieje na szybkie doprowadzenie biblioteki do stanu odpowiadającego wymogom uczelni. Mając obecnie tak wspaniały dar, rozwiązujący w znacznym stopniu zagadnienie, należy w najszybszym czasie rozwiązać trudności związane z transportem książek z Wrocławia. Społeczeństwo częstochowskie niewątpliwie zgłosi pomoc w tej mierze, wspomagając uczelnię, która ostatnio tyle wysiłku musiała włożyć w doprowadzenie do stanu używalności swego gmachu przy ul. Waszyngtona 62. To zrozumienie dla znaczenia kulturalnego biblioteki, które wynikało z ostatnio często podejmowanych na ten temat dyskusyj na łamach „Głosu Narodu" niewątpliwie ujawni się obecnie praktycznie.

Na wyposażenie gmachu Wyższej Szkoły Admin.-Handlowej

wpłynęły następujące dotacje: Stowarzyszenie Kupców Polskich w Częstochowie 10,000 zł; F-ma Graszyńskie Zakłady Ceramiczne 1,500 zł; F-ma Elektrodyn 2,000 zł; P. Nirowa 1,000 zł; F-ma „Matra" 500 zł, za co Dyrekcja Uczelni składa serdeczne podziękowanie.

Sąd Specjalny zbiera informacje o Józefie Bäslerze

W związku z prowadzonym dochodzeniem przeciwko Józefowi Bäslerowi, podejrzanemu z art. 1 Dekretu PKWN z dnia 31 sierpnia 1944 r., wzywa się wszystkie osoby, które mają wiadomości o przestępczej działalności podejrzanego, a zwłaszcza tych, którzy byli świadkami egzekucji, dokonanej przez wojska niemieckie w okolicach placu Katedralnego oraz placu Marsz. Stalina w pierwszych dniach września 1939 r., do zgłoszenia się do Prokuratury Specj. Sądu Karnego — Ekspozytura w Częstochowie, ul. Sobieskiego 7, gmach Starostwa Powiatowego, pokój Nr. 206, w godz. od 9-ej do 11-ej.

Zakończenie akcji udzielania kredytów siewnych

Jak się dowiadujemy Państwowy Bank Rolny z dniem 15 czerwca rb. zakończył akcję udzielania kredytów siewnych wiosną 1946 r.. Oddział Państwowego Banku Rolnego w Częstochowie rozprowadził na ten cel bezpośrednio rolnikom powiatu częstochowskiego kwotę zł. 5 418.500.— (przeciętnie 1 pożyczka ponad 20.000.— zł.) oraz za pośrednictwem K. K. O. w Częstochowie zł. 479,500ł— (przeciętnie 1 pożyczka 5 — 10 tys.)

Ponadto Państwowy Bank Rolny Oddział w Częstochowie udzielił w roku bieżącym bezpośrednio rolnikom pow. częstochowskiego na cele ogólno-rolne zł. 5.560.000.—

Dowiadujemy się również, że P. B. R. Oddział w Częstochowie rozprowadza kredyty na elektryfikację wsi w pow. częstochowskim.

Zebranie pracowników gastron.-hotel.

Związek Zaw. Rob. i Prac. Przemysłu Gastr.-Hotelowego w Polsce zawiadamia wszystkich pracowników gastr.-hotelowych zrzeszonych i nie zrzeszonych, że w dniu 26 b. m. o godz. 23 w lokalu Restauracji „Ustronie", Aleja Kościuszki 23, odbędzie się ogólne zebranie. Sprawy b. ważne, między innymi sprawa umowy zbiorowej. Prosi się o liczne przybycie.

Uwaga, wychowawczynie przedszkoli!

3 letnie Państwowe Seminarium dla Wychowawczyń Przedszkoli w Częstochowie, Jasnogórska 64, przyjmuje zapisy uczennic, które ukończyły 7 klas szkoły powszechnej. Wiek do lat 18. Godziny przyjęć od 8-ej do 13-ej w Kancelarii Seminarium.

2 letnie Skrócone Saminarium dla Wychowawczyń Przedszkoli w Częstochowie, Jasnogórska 64 przyjmuje zapisy uczennic, które ukończyły najmniej 7 klas szkoły powszechnej. Wiek od 18 do 30 lat. Kancelaria przyjmuje od godz. 8-ej do 13-ej.

Komunikat Zw. b. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokracje

Związek b. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Częstochowie, podaje do wiadomości wszystkim członkom i wdowom po poległych członkach ruchu podziemnego, że w dniu 27 czerwca b. r. w sali Straży Ogniowej o godz. 17.30 odbędzie się walne zebranie.

Dyżury aptek

W tygodniu od dnia 24 do 30 czerwca b. r. dyżurują następujące apteki:

B. Frydego — III Aleja 50.

J. Pogorzelskiego — ul. Narutowicza 44.

K. Lembkiego — Raków, ul. Limanowskiego, tylko od godz. 8 — 19-tej.

— o —

Z życia kulturalnego

Repertuar Teatrów Miejskich

Sala duża

„Damy i Huzary" komedia w 3 aktach Al. hr. Fredry.

Dziś, w poniedziałek, 24 b. m. oraz w dni następne o godz. 19.15 „Damy i huzary". Reżyseria A. Kwiatkowskiego. Oprawa sceniczna Wl. Wagnera.

Bilety do nabycia w kasie Teatru od godz. 10-ej do 12-ej i od 14 ej do rozpoczęcia przedstawienia. Tel. kasy 21-61.

Dziś, w poniedziałek, 14 bm. o godz. 15-ej trzecie z kolei przedstawienie dla szkół powszechnych, średnich i wyższych. Grana będzie komedia w 3 aktach Al. hr. Fredry „Damy i Huzary".

Następne przedstawienia dla szkół odbędą się jutro we **wtorek 25 bm. pojutrze we środę 26 bm. oraz ostatnie w czwartek 27 bm. o godz. 15-ej.**

Przedstawienia te zostały zorganizowane przez Dyrekcję Teatrów i Wydział Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego w porozumieniu z Inspektoratem Szkolnym.

Bilety na te przedstawienia (ostatnie w bieżącym sezonie) do nabycia w Wydziale Oświaty i Kultury. Dąbrowskiego 7.

Sala Kameralna

Dziś przedstawienie zawieszone

Trzeci popis uczniów Instytutu Muzycznego

We wtorek 25 b. m. odbędzie się w sali muzycznej, Dąbrowskiego 16, trzeci z kolei popis uczniów Instytutu Muzycznego — z udziałem Miejskiej Orkiestry, zasilonej uczniami Instytutu. Uczniowie wystąpią jako soliści z towarzyszeniem orkiestry.

Bilety do nabycia w sekretariacie Instytutu, Dąbrowskiego 33/35.

Początek o godzinie 19-ej.

...w Kielcach

„Droga do Ciebie"

Miłą niespodziankę będą miały Kielce we czwartek i piątek b. m. Oto w sali Teatru Robotniczego w Domu Kultury w Kielcach odbędzie się wielkie widowisko muzyczno-teatralne p. t.:

„Droga do Ciebie" — w 8-miu aktach

Zespół Teatru Muzycznego Domu Żołnierza w Łodzi przyjeżdża z własną orkiestrą, kostiumami i dekoracjami, Zespół składa się z 25 osób. Szczegóły w afiszach.

Z zebrania przed referendum w Teatrze Miejskim

(j) Z inicjatywy zblokowanych stronnictw politycznych odbyło się w czwartek dnia 20 czerwca w dużej sali Teatrów Miejskich wielkie zebranie aktywistów Stronnictwa Demokratycznego, Polskiej Partii Socjalistycznej, Polskiej Partii Robotniczej i Stronnictwa Ludowego.

Obszerna sala Teatru z trudem tylko pomieściła przybyłych, wszystkie miejsca siedzące były zajęte, wiele osób musiało stać.

W imieniu czterech stronnictw zebranie zagaił inż. Jan Palczewski, prezes miejscowego oddziału Str. Dem.

Przewodniczył ob. Kaźmierczak, poseł a zarazem Starosta Pow. Częstochowskiego i przew. Polskiej Partii Socjalistycznej. W prezydium zasiadali ob. ob. poseł Ziemiański, poseł Gronkiewicz, Kaczmarzykowa, Gieras, Zagórski, Palczewski i dyr. Michałowski.

Obszerny referat, dokładnie opracowany i naświetlający sytuację Polski w obecnej trudnej chwili dziejowej wygłosił poseł Gronkiewicz.

Mówca określił rolę senatu w dziejach Państwa, jego hamujące działanie na pracę sejmu, a szczególnie przeciwdziałanie radykalniejszym uchwałom sejmu. Zniekształcenie i unicestwienie reformy rolnej.

Unarodowienie przemysłu i przeprowadzona reforma rolna jest wynikiem między innymi przyczynami i tej, że Krajowa Rada Narodowa nie miała hamulca w postaci senatu. Przejęcie na rzecz Państwa wielkiego przemysłu i rozdanie ziemi chłopom nie wypływa tylko z radykalnych programów poszczególnych ugrupowań politycznych. Polska jest wyniszczona przez wojnę, potrzebujemy jak najwięcej żywności i odzieży dla naszych braci powracających z przymusowej tułaczki. Wierzymy, że polski chłop dostarczy nam płodów rolnych szybciej od obszarnika, który nie jednokrotnie bawiąc się w słonecznej Italii nie myślał o uprawie roli, ale marnował rezultaty pracy Polskiego Chłopa przy rulecie w Monte Carlo. Wielki przemysł, kopalnie i banki nie były własnością Polaków, ta strona życia gospodarczego to strefa wpływów obcych, często wrogich wszystkiemu co polskie. W rezultacie wojny olbrzymi procent przemysłu pozostał bez właścicieli. Kopalnie i fabryki na ziemiach odzyskanych i w głębi kraju stanowiące niegdyś własność niemiecką musiały z konieczności przejść na własność Państwa, na własność Państwa przejść musiały te fabryki, których właściciele w okresie okupacji odsprzedali je niemcom. Pozostały nikły procent przejęty został za odszkodowaniem dlatego, że już najwyższy czas, aby Polski Robotnik swą pracą budował dobrobyt dla siebie i swego kraju. Kwestia trzecia i ostatnia naszych granic na Zachodzie, nawet u naszych zagorzałych przeciwników politycznych, wbrew życzeniom emigracyjnego rządu londyńskiego, znajduje całkowite zrozumienie. Dziś niema Polaka, który przeżywszy tu w kraju niewolę niemiecką, mógłby odpowiedzieć na to pytanie „Nie". Wszystkie trzy pytania mają ścisły ze sobą związek i stanowią potwierdzenie słusznej dla narodu polityki PKWN, Krajowej Rady Narodowej i Rządu Jedności Narodowej. Każdy uczciwy Polak ma tylko jedną odpowiedź Tak.

Długie przemówienie posła Zientarskiego obrazowało osiągnięcia Rządu Jedności Narodowej w dziedzinie gospodarczej, oświatowej i ubezpieczeniowej; wzmożoną troskę o interesy świata pracy i realizację w ogólnych ramach narodowych przede wszystkim postulatów mas robotniczo-chłopskich.

Kolejno przedstawiciel Str. Dem. były poseł ob. Zagórski, w przemówieniu swym uwypuklił wszystkie zdobycze osiągnięte przez obecną Polskę Demokratyczną w tak krótkim okresie czasu.

Wkład Stronnictwa Demokratycznego w pozytywne osiągnięcia jest znaczny przy równoczesnej obronie interesów rzemiosła, rękodzielnictwa i drobnego przemysłu. W dniu referendum ludowego wszyscy Polacy chcący Wielkiej i Potężnej Polski na wszystkie pytania odpowiedzieć winni „Tak".

Ostatnim krótkim przemówieniem przewodniczący ob. Kaźmierczak zakończył zebranie reasumując wypowiedzi wszystkich mówców, z których wynika wola świadomej i zorganizowanej masy Polaków, którzy w dniu 30 czerwca przez swoją odpowiedź na wszystkie trzy pytania „Tak", zadokumentują pragnienie budowania nowej Polski na zasadach sprawiedliwości społecznej i niezależności gospodarczej i politycznej.

Zebrani, którzy wszystkie przemówienia przerywali często burzliwymi oklaskami, spontanicznie odśpiewali kilka pieśni bojowych, robotniczych i narodowych.

Na co skarżą się nasi czytelnicy?

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Wobec tego, że od czasu do czasu w poczytnym naszym „Głosie Narodu" porusza się ważne bolączki powojenne naszego miasta i to skutecznie, bo przynajmniej 30 proc. różnych niewłaściwości dzięki publicznemu napiętnowaniu, już się zlikwidowało, pozwalam sobie ja dorzucić kilka uwag od siebie.

— Jest w naszym mieście popularny stadion sportowy t. zw. „Brygada", — gdzie rozgrywają się mecze i spotkania różnych organizacji sportowych miejscowych i przyjezdnych, ale pewno w całej Polsce nie ma tak niechlujnego boiska i tak zaśmieconego, obdartego, brudnego, jak nasze, chociaż ma wszystkie warunki do tego, aby nas godnie reprezentować wobec przybyłych do naszego miasta gości.

Gdy byłem w niedzielę w Katowicach i zobaczyłem stadion katowicki i przypomniałem sobie nasz niechlujny, brudny, cuchnący, z ohydnym klombami, — groblami, rozjeżdżony przez wozy i różne wehikuły, krążące bezkarnie o każdej porze dnia na ulicy Pułaskiego, — rumieniłem się i pot, mię oblewał ze wstydu, co myślą sobie ludzie mieszkający na Śląsku o naszym zamiłowaniu do porządku i zamiłowaniach estetycznych jeśli idzie o urbanistykę naszego miasta.

Nic więc dziwnego, że mój bratanek, gdy go przywiozłem do Częstochowy, bo jestem z zawodu szoferem, — zapytał się na jezdni w II Alei mniej więcej koło Banku Polskiego: „Wujku, jak się to brudne miasteczko nazywa? — kiedyż wreszcie będzie ta Częstochowa, na którą czekam?" — Zrobiło mi się bardzo przykro, bo pomimo wszystko do mojego rodzinnego miasta jestem przywiązany i powiedziałem: „moje dziecko, to jest Częstochowa już i to pryncypalna ulica". — Widziałem wielkie rozczarowanie na twarzy czternastoletniego chłopca, a sam przeżyłem upokorzenie.

Gdy po południu poszliśmy na mecz i przyjrzał się brudnemu zaśmieconemu boisku, fatalnym siedzeniom, ohydnym rurom wyglądającym z powybijanych okien samego budynku Brygady, a wiatr powiał okropnym zaduchem, wprost duszącym smrodem od prymitywnie urządzonych ustępów — był tak zgorszony, że powiedział do mnie: „nie miałem pojęcia, że w Polsce mogą być tak brudne miasta i tak nieporządni obywatele, — u nas w Katowicach byłaby za to wielka kara, a zresztą każdy wie, że w miejscu publicznym powinien być porządek, bo się źle reprezentujemy u naszych gości! — Przeżyłem przy tym chłopcu drugi ciężki wstyd w tym samym dniu i już go nie zaprosiłem nawet na Jasną Górę, bo wiedziałem, że w szpalerze żebrzących i jęczących żebraków otrzymam znowu policzek w postaci trzeciego, kompromitującego pytania.

Musimy także zwrócić uwagę na ruch rowerów na każdej ulicy i o każdej porze. Idzie człowiek zmęczony po pracy, a tu mu nagle zadudni tuż za plecami motocykl i to bynajmniej nie na jezdni, tylko na chodniku, — albo wóz zaprzężony w parę koni, potężny „w deskach", który niedawno zwalił nawóz gdzieś na pole i tak mu wygodniej jechać jaką taką ulicą, która wyboje ma też, ale chociaż „kocich łbów" mniej. O pladze rowerów już nawet nie wspominam, bo to do fantazji kawalerskiej naszych rowerzystów należy, a że się tam nieraz jakąś staruszkę przestraszy, albo dziecko przewróci, to kto by się tym przejmował. Beczki okrągłe z płynnym nowozem na wyścigi z młodzieżą szkolną rano kursują po ulicach, a że amoniak, aż dusi i o omdlenie przyprawia to też nikogo nie wzrusza, niech się i młodzi uczą, żeby gdy dorosną, tak samo lekceważyli przechodniów. — Kiedyś niedawno może przed świętami, w samo południe pompowano kół kloaczny na słynnym naszym stadionie „Brygada" i cóż to, że mieszkańcy najbliżej sąsiadujący z tym repezentacyjnym budynkiem mieli zatrute południe, nikt się tym nie przejmuje. A przecież można takie sprawy załatwić w nocy. Dość już mamy dokuczliwości ze strony wrogów, którzy nas karmili wszelkim jadem przez sześć długich lat. Jesteśmy nareszcie u siebie, nie dajmy się spychać na dół, wyjdźmy z brudu i śmietników publicznych, tysiące ludzi codziennie do Częstochowy przyjeżdża, niechże nie urabiają sobie o nas opinii, żeśmy brudasami jakich mało, bo miasta śląskie też wojnę przeżyły, a jak tam jest w najmniejszym nawet miasteczku, a jak u nas? Wstyd i zgroza! — Niech Zarząd Miejski, niech „Głos Narodu" — niech opinia publiczna, kto tylko ma dobrą wolę chłoszcze te podłe stosunki, a nareszcie się coś zmieni począwszy od naszych podwórzy, na których góry dosłownie śmieci czekają na wywiezienie, a skończywszy na naszej Alei, która też często wygląda, jak parukilometrowy śmietnik.

M. Jagodziński.

Jak będę głosował w referendum

Starosta Powiatowy ob. Kaźmierczak będzie głosował trzy razy: Tak!

Czym ob. Starosta motywuje swoje trzy odpowiedzi na pytania Referendum?

Odpowiadając na wszystkie pytania: Tak!, budujemy Polskę silną, Polskę ludu pracującego, Polskę bez kapitalistów i obszarników.

Odpowiem tak, bo pragnę w Polsce **zgody, pokoju, wolności i dobrobytu.**

Z popisu uczniów Instytutu Muzycznego

W ubiegły wtorek, dnia 18 b. m. odbył się w sali przy ul. Dąbrowskiego 16 popis uczniów Instytutu Muzycznego.

Był to przegląd postępów uczniów wymienionej uczelni i jednocześnie końcowy efekt rocznej pracy grona nauczycielskiego, które z osiągniętych wyników może być zupełnie zadowolone.

Instytut ma już poza sobą zasadnicze trudności organizacyjne, posiada własny lokal, skromne, lecz wystaczające wyposażenie w pomoc szkolną w postaci instrumentów (fortepiany) i co najważniejsze — doskonały skład profesorów: placówka ta, choć pracuje w ciężkich warunkach materialnych, — posiada dobrą opinię szkoły żywej, czynnej, opartej na fachowości i dbającej o poziom swych uczniów.

Dlatego też tej instytucji muzycznej należy się uznanie, a społeczeństwo nasze winno nie tylko okazać jej swoje zainteresowanie, ale obdarzyć ją całkowitym zaufaniem odnośnie edukacji muzycznej młodzieży.

To, co można było zauważyć na popisie po rocznej zaledwie pracy, jest istotnie godne szczerego podziwu, tym bardziej, że wiele czasu pochłonęło niewdzięczne i żmudne odzwyczajanie uczniów od nawyknień i pewnych manier, jakich nabrali oni od niefachowców (a sądzę były i radykalniejsze posunięcia, polegające na całkowitym przestawieniu kierunku nauczania od podstaw).

Wśród uczniów zauważyłem nie tylko mniej lub więcej zdolnych, ale również wybitnie zdolnych, którym zawyrokować można dużą przyszłość, ustosunkowanie się bowiem ich do samej sztuki jest b. poważne, oparte na szczerym i głębszym zamiłowaniu, a poziom ich osiągnięć jest w skali nadspodziewanej.

Bardzo licznie reprezentowana była klasa fortepianu prof. Jarzębskiej: Bożena i Halina Nagłowskie (utwór „W salonie" na 4 ręce), Elżbieta Seget („Marsz żołnierzyków" — Schumanna), Halina Nagłowska („Sonatina" — Kuhlau): Władysława Bończyk („Kartka z albumu" — Griega i „Etiuda Mignon" — Schutta). Skala trudności utworów dobrana odpowiednio do poziomu zaawansowania, uderzenie pewne, unikanie sztucznych efektów, widoczna dbałość o czystość i równość gry, wyrazistość frazy i systematyczny postęp w związku z rozwijającymi się możliwościami technicznymi. Wykonanie utworów przez uczniów poprawne ze swobodą i z dużym zrozumieniem.

Z klasy śpiewu prof. Dziadulewicza zaprodukowali się: Zbigniew Głapiński („Nie płacz nade mną" — Karłowicza, „Tyś jest, jak sen" — Schuberta, „Moja Piosenka" — Friedmana) oraz Marian Kmiecik („Caro mio ben" — Giordaniego, „Elegia" — Massenet'a). Racjonalna metoda i duża rutyna pedagogiczna z zakresu wokalistyki, uwieńczona wspaniałymi sukcesami, daje gwarancję, że obaj uczniowie osiągną zamierzone cele, oczywiście przy stałej pracy nad sobą i przy przestrzeganiu zaleceń i wskazań profesora.

Wyróżnia się dobrze już zaawansowany Kmiecik, przyswoiwszy sobie zasady emisji i prawidłowego oddechu, tudzież operowanie w dużej mierze aparatem głosowym. Znać pewną kulturę i opanowanie ogólne.

Klasa prof. Modrakowskiej — uczniowie: Teresa Galińska — fortepian (utwór Czajkowskiego), Józef Kustrzyński — śpiew („Kwiatek" — Troschla, „W tę chichą noc" — Friedmana), Barbara Walkowska — śpiew („Smutna wiosna" — Wolffa, „Cicha noc" — Haendla z współudziałem Lecha Nagłowskiego z z klasy skrzypiec prof. Jarzębskiego). Zasady stosowane przy nauce gry fortep. nie różnią się od tych, które określiłem ogólnie przy grupie ucz. klasy prof. Jarzębskiej. Wykonanie poprawne z dużą dozą śpiewności i pewności siebie.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje Barbara Walkowska z klasy śpiewu; ją zaliczam do rzędu tych, których czeka duża przyszłość. Jej operowanie głosem już dziś zwraca ogólną uwagę tym bardziej, że jest on z natury szlachetny w barwie i piękny. Wykonanie utworów dobre, przyjęte przez słuchaczy życzliwie i z zadowoleniem.

Klasę fortep. Borowieckiej zaprezentowali: Krystyna Belof i Andrzej Nespiak („Melodia" — Scharwenki, „Polonez" — Moniuszki na cztery ręce) oraz Julian Łuciuk („Igraszka fal" — Różyckiego, „Nocturn fis-moll i Etiuda F-dur Chopina).

Jestem ze szczególnym uznaniem dla metody stosowanej przez prof. Borowiecką oraz samego podejścia zarówno do sztuki jak i do ucznia. Głęboka kultura osobista, rutyna pedagogiczna, hołdująca świeżej fali postępu ze szczególnym uwzględnieniem indywidualności i wartości ucznia, — daje wspaniałe rezultaty. Bardzo dobrze wywiązała się sympatyczna para (Belof i Nespiak) ze swego zadania, ale wyróżniał się wybitnie Julian Łuciuk swą grą, która już dziś nosi piętno pewnej dojrzałości i zrozumienia; przed nim przy dalszej pracy stoją duże możliwości poważne — piękna przyszłość.

W dalszym ciągu popisu usłyszeliśmy następujące produkcje: ucz. Krystyna Kiczyńska (Walc Chopin — Streaboge) z klasy fortep. prof. Cumft-Makarskiej, gra poprawna, ucz. Stanisław Labocha na akordeonie („Pieśń do gwiazd" — Wagnera) z kl. prof. Bednarczyka; — ucz. Tadeusz Łupiński („Barcarolla" — Galla) kl. śpiewu prof. Mąkoszy (dobra emisja i oddech poprawny), — ucz. Tadeusz Świąć (Concertino — Bacewiczówny klasa skrzypiec dyr. T. Wawrzynowicza (gra poprawna, czysta, ze zrozumieniem, dużą dozą umuzykalnienia).

Z dziedziny solfeżu pokazany był skrót lekcji dla dzieci (klasa prof. Mąkoszy). Solfeż czyli nauka czytania nut głosem, jest podstawowym przedmiotem, na którym przede wszystkim opiera się nauka śpiewu w ogóle. Ta dziedzina pasiada u nas bodaj największe zaległości, bowiem umiejętność czytania nut głosem zdobywa się powoli i systematycznie. Dzieci orientowały się dobrze i wskazane im odległości śpiewały czysto.

Akompaniowała wszystkim uczniom z kl. śpiewu i kl. skrzypiec niezmordowanie — prof. Jarzębska.

Zorganizowany popis uczniów Instytutu Muzycznego zgromadził sporo przedstawicieli świata muzycznego, przedstawicieli władz miejskich oraz liczną publiczność.

Dyrektorowi Tadeuszowi Wawrzynowiczowi za rzetelne kierownictwo i pokonanie wielu trudności, związanych z egzystencją i organizowaniem na tym poziomie pracy Instytutu Muzycznego wyrazy szczerego uznania

Marian Zawadzki.

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

po 250 zł. I, II i III dnia ciągnienia II klasy 47 loterii klasowej

43017 33 6 83 137 61 92 225
324 92 6 499 566 73 6 91 649 716 40
51 851 8 78 900 32 86 44031 55 215 7
71 5 311 28 38 468 74 513 42 9 59 74
625 50 76 8 701 27 8 37 257 933 59
82 9 45049 66 79 102 6 131 55 7 74
200 52 373 92 437 502 9 28 37 52 69
71 95 602 54 84 91 705 20 3 5 36 44
60 67 78 96 9 846 7 57 74 917 63 70
80 4 46001 2 39 42 135 58 200 26 32
9 71 302 26 43 65 451 2 4 70 524 41
61 647 90 701 28 805 15 22 60 88 907
8 25 67 80 47051 4 88 111 29 30 45 7
8 52 86 213 47 8 79 372 413 60 87 8
537 67 80 97 642 77 741 53 9 94 805
20 32 6 49 983 48000 3 53 86 110 28
40 69 97 201 12 4 43 56 73 300 18 39
43 68 79 535 87 601 25 56 7 73 739
834 6 877 906 22 3 36 50 49005 51 74
131 62 90 4 216 326 86 400 67 91 539
40 73 630 9 759 86 96 837 950 5 66
97.

50037 63 83 119 217 301 17 26 408
13 7 33 519 605 8 15 6 22 71 4 92
714 89 91 812 64 94 917 51019 21 4
46 142 55 69 83 206 16 7 38 48 70 88
353 86 420 76 538 81 641 46 61 737
54 67 85 93 818 51 65 73 89 911 52006
8 9 21 31 45 7 66 71 6 84 138 47 64
73 87 92 202 7 25 32 68 79 88 306 15
9 21 326 34 47 54 65 73 423 4 80 501
37 8 40 8 51 61 615 632 4 42 71 94
8 702 14 48 9 66 805 65 7 83 7 913 55
74 83 53008 26 71 98 115 59 203 14
18 66 302 75 96 401 23 35 74 504 18
23 70 3 7 89 92 8 604 17 34 47 59 77
83 700 3 15 6 51 61 85 92 810 6 9 30
51 2 6 9 63 74 92 8 902 81 7 91 4 54014
23 4 6 45 57 79 105 20 47 9 68 90 1 6
200 18 38 9 41 4 59 94 300 19 22 9
34 45 402 7 10 30 68 510 4 22 4 53 60
70 83 6 641 3 97 702 18 20 6 85 97
812 54 8 901 11 31 86 55003 16 54 73
83 98 103 30 53 73 200 12 27 73 89
300 10 5 9 42 6 427 37 41 3 51 76 514
9 31 645 55 720 30 47 71 828 40 56
94 938 46 99 56039 43 97 130 90 4 277
300 31 97 401 14 26 53 90 515 608 63
6 87 715 21 46 821 71 936 48 79 82
57041 50 82 123 81 91 237 336 60 98
424 68 535 55 72 85 9 603 82 5 713 4
32 71 807 44 50 74 905 8 12 21 69 70
98 58005 23 91 5 103 19 64 96 270 321
45 92 413 95 510 86 610 24 36 82 5 711
39 877 905 31 45 9 72 82 905 31 45 9
72 82 95 59082 9 168 81 86 96 230 327
45 73 8 80 7 412 56 74 97 510 39 42
616 9 33 90 775 811 910 25 67 73 7 87.

60031 120 76 214 42 53 84 314 5 41
58 424 64 638 57 843 75 88 910 34 9
52 5 88 61038 50 74 9 80 166 220 89
327 44 72 98 402 12 21 53 95 508 32
89 611 32 97 718 30 79 98 803 16 46
55 72 81 9 905 10 23 85 62003 20 1 35
7 40 5 56 65 89 98 118 23 6 42 60 5
72 81 4 94 201 23 33 9 43 62 70 5 308
4 19 31 45 68 80 7 410 21 36 9 80 517
46 84 7 607 9 25 56 7 8 711 5 26 44
59 60 70 3 822 5 70 81 942 52 62
63015 49 69 116 28 52 255 60 97 9 302
22 53 5 8 9 76 8 408 70 3 96 502 42
80 603 4 73 704 10 7 43 69 79 812 65
905 34 62 5 6 77 91 7 64003 14 39 58
78 84 7 93 202 8 13 9 24 39 304 84 9
92 408 18 40 3 52 84 505 44 91 619 54
85 764 7 818 40 56 80 92 911 27 33 47
54 5 91 2 65000 44 58 80 99 174 92
202 68 84 93 4 7 314 24 30 53 78 95
9 402 7 11 22 3 7 51 7 71 82 509 10 1
7 23 7 37 48 64 88 94 5 609 19 37 8 9
47 9 54 9 60 79 81 90 4 6 700 4 5 14
7 22 38 51 2 5 62 77 88 93 805 21 39
44 6 52 62 9 76 97 902 4 7 13 5 29
38 55 60 3 73 4 6 90 4 66027 49 51 2
94 113 66 8 81 99 205 42 8 61 3 6 81
300 1 33 6 42 5 55 404 36 53 77 90 4
536 55 608 15 33 56 69 78 746 63 85
91 9 810 31 40 4 59 73 7 82 3 900 3
32 7 40 62 73 6 91 67037 52 108 233 5
8 50 62 75 7 92 340 44 69 80 425 56
530 6 60 9 74 82 6 91 5 602 12 8 57
8 63 9 92 710 2 27 34 50 79 86 95 810
4 20 72 81 905 8 13 4 26 37 42 67 87
68024 45 7 89 126 71 88 93 5 246 69
99 357 52 68 469 505 16 38 45 602 22
40 8 94 6 738 45 58 71 95 840 71 88
925 73 99 69013 6 35 42 71 94 139 58
67 202 6 14 41 77 95 308 9 28 54 9
88 99 456 517 22 32 67 86 9 627 54
74 730 64 90 5 857 60 2 901 10 5 34
53.

70005 24 91 8 110 78 256 90 5 335
7 52 9 61 97 401 19 34 48 64 501 88
625 51 87 718 28 822 63 94 914 65 78
70981.

dokończenie jutro

Odpowiedzi Redakcji

Mgr. praw J. Now. Rypin — Charakter naszego pisma jako dziennika ogólno-informacyjnego nie pozwala nam na umieszczanie poezji i to w większej objętości. Radzimy przesłać do pisma literackiego.

Romaniewicz. — W danej sprawie ob. sam jest sobie winien, gdyż zgłosił się za późno do Wydz. Adm. i Handlu.

M. J. — Za nadesłane uwagi dziękujemy. Prosimy o dalsze pozostawanie z nami w kontakcie i pisanie do nas, jeśli można, częściej ale jednocześnie krócej, gdyż ze względów technicznych łatwiej nam umieścić krótszy niż dłuższy artykulik.

Obwieszczenie

Decyzją Koła PPR „Głosu Narodu" za zgodą Komitetu Miejskiego PPR powzięto następujące uchwały:

1) postanawia się wykluczyć Nowickiego Władysława z szeregów Polskiej Partii Robotniczej za: nierobstwo, demoralizację, pijaństwo oraz działalność antypartyjną z jednoczesnym obwieszczeniem tej uchwały w dzienniku „Głos Narodu",

2) postanawia się przekazać stronę finansową sprawy Nowickiego Specjalnej Komisji do Walki z nadużyciami, Delegatura w Kielcach.

Polska Partia Robotnicza
w Częstochowie
Koło Partyjne

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

L. dz. Apr. 398/46

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski Wydział Aprowizacji i Handlu w Częstochowie podaje do wiadomości co następuje:

I. Ministerstwo Aprowizacji i Handlu zwolniło na m-c maj i czerwiec b. r.

a) na miesiąc maj dodatkowo:

1) mleko skons. po 5 puszek a 383 gr na karty „D"
„ „ „ 2 „ 383 gr „ „ I R kupon 24
2) smalec po 0,5 kg na I kategorię na kupon 31. 32. 33. 30
„ „ 0,25 kg na I R kategorię
3) konserwy mięsne po 0,8 kg na I kat na kupon 28, 29, 34, 35
„ „ po 0.4 kg na I R kat.
4) sok owocowy i pomidor po 1 kg dla kat. I, II i I R na kup 37
5) mąka pszenna UNRRA po 1 kg na I kat.
„ „ „ po 0.5 kg na IR.

b) Na miesiąc czerwiec dla stołówek:

1) fasola lub groch po 0,9 kg na stołownika miesięcznie
2) mąka pszenna 70 proc. 0,3 „ „ „
3) cukier 0,3 „ „ „
4) sól szara 0,15 „ „ „
5) kasza jęczmienna 0,3 „ „ „
6) olej 0,03 „ „ „
7) śledzie 0,8 „ „ „

ad 2 i 7 będzie wydane po otrzymaniu,

ad 6 te firmy, które dotychczas nie otrzymały, mogą pobrać niezwłocznie kartę zapotrzebowania.

c) Na karty zaopatrzenia z nadrukiem czerwiec 1946 r.:

	I	II	III	IR	IIR	„D"
1) cukier	0.5	0,4	—	0,25	—	—
2) sól szara	0.4	0,4	0,2	0,3	0,2	—
3) kawa naturalna	0.04	—	—	—	—	—
4) herbata naturalna	0.02	0,015	—	0,01	—	—
5) mydło twarde	0.2	—	—	—	—	—
6) konserwy mięsne	2.—	1,5	0,75	1.—	—	—
7) sok owocowy	1.—	—	—	—	—	—
8) smalec	1.—	—	—	0,25	—	—
9) pieprz	0,05	—	—	—	—	—
10) czekolada	—	—	—	—	—	0.1
11) kakao	—	—	—	—	—	0.1
12) mleko skondensowane	—	—	—	—	—	3.5
13) jaja w proszku	—	—	—	—	—	0.25

Artykuły te będą wydawane w miarę otrzymywania ze „Społem" w Radomiu, Kielcach lub zapasów UNRRA.

II. Obecnie sklepy (punkty rozdzielcze) SSS „Jedność", Spółdz „Aniołów" i Spółdz. „Raków" już rozpoczęły wydawnictwo następujących artyk. żywnościowych:

a) Na karty majowe:

	zł	Nr kup.		I	II	III	IR	IIR	„D"
1. mleko skond. a 383 gr	3.20	— 24,	puszka	—	—	—	2	—	5
2. smalec	12.—	30. 31. 32. 33	kg	0,5	—	—	0.25	—	—
3. sok owoc. i pomid	36.—	37	kg	1	1	—	1	—	—
4 konserwy mięsne	15.—	28, 29	kg	0.4	—	—	0.2	—	—

b) na karty czerwcowe:

	zł	Nr kup.		I	II	III	IR	IIR	„D"
1. cukier	15.—	11, 12, 13. 14	kg	0.5	0.4	—	0,25	—	—
2. sól szara	1,70	41	„	0.4	0,4	0,2	0.3	0,2	—
3. herbata natural	640.—	40	„	0.02	0,015,	—	0,01	—	—
4. mydło tw 1/2 kaw	4.25	39	kaw 0,227	1	—	—	—	—	—
5. kawa naturalna	90.—	38	kg	0,04	—	—	—	—	—

czekolada w cenie zł 35.— za tabliczkę na razie dla tych dzieci, które nie otrzymały w miesiącu kwietniu.

Powyższe artykuły należy pobrać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 30 czerwca 1946 r.

Częstochowa, dnia 18 czerwca 1946 r.

Naczelnik Wydziału Aprowizacji i Handlu
(—) I. Kuśmierski

Wiceprezydent Miasta
(—) D. Kapalski

PAP 80

Redaguje Kolegium
Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy
Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52. Tel. 2245 i 2249. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstochowie